

Sygn. akt: I ACa 416/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Grzegorzcyk (spr.)
Sędziowie:	SA Dorota Ochalska - Gola SA Anna Beniak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. J. (1)**

przeciwko **E. Z.**

o zachówek

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 7 grudnia 2012r. sygn. akt I C 150/11

Sygn. akt I ACa 416/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 grudnia 2012r. w sprawie z powództwa M. J. (1) przeciwko E. Z. o zachówek, Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 90.214,62 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 7 grudnia 2012r. do dnia zapłaty, umorzył postępowanie w zakresie kwoty 19.263 złote i oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził również od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.641,88 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu i nie obciążył stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

(wyrok k. 289)

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że matka stron - A. S. (1) z domu L. zmarła w dniu (...)

Relacje obydwu córek z matką były dobre, obydwie opiekowały się matką.

Powódka od około 15 lat prowadzi wraz ze swym partnerem działalność gospodarczą w S., na granicy z Niemcami, mimo to była w stanie przyjeżdżać do matki i przebywać u niej przez kilka tygodni bez przerwy.

W ostatnim okresie przed śmiercią spadkodawczynią opiekowały się dwie zawodowe opiekunki, które sprawowały nad nią na zmianę całodobową opiekę. Koszty tej opieki strony pokrywały wspólnie.

E. Z. mieszka za granicą - w Niemczech. Pozwana pomagała swojej matce, przysyłała jej paczki, pieniądze, a nadto średnio co dwa - trzy miesiące przyjeżdżała do matki i wykonywała wtedy wszystkie niezbędne prace domowe.

Postanowieniem z dnia 10 sierpnia 2010r. wydanym przez Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi w sprawie sygn. akt III Ns 209/10, Sąd stwierdził, że spadek po A. S. (1), na podstawie testamentu notarialnego, nabyła w całości córka E. Z. z domu S..

W skład spadku po A. S. (1) wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w budynku przy ul. (...) w Ł.,

o pow. 52,50 m². Wartość rynkowa tego lokalu mieszkalnego, według stanu na dzień otwarcia spadku (15 września 2009r.) a cen aktualnych wynosi 176.453 zł.

E. Z. jest właścicielką nieruchomości położonej w K. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Pabianicach prowadzi księgę wieczystą nr (...). Pozwana stała się właścicielką tej nieruchomości na mocy umowy darowizny zawartej w dniu 9 sierpnia 2002r. ze swoją matką A. S. (1). W akcie notarialnym, mocą którego została dokonana darowizna tej nieruchomości, pozwana ustanowiła nieodpłatnie dożywotnio na rzecz swojej matki prawo użytkowania całej działki gruntu. Strony tego aktu określiły, że wartość ustanowionego prawa wynosi 1.800 zł rocznie.

Wartość rynkowa nieruchomości gruntowej położonej w K. przy ul. (...) według stanu tej nieruchomości na dzień 9 sierpnia 2002r. a cen aktualnych wynosi 188.778 zł.

Pozwana spłaciła długi spadkowe w kwocie 4.372,50 zł.

Testamentem notarialnym z dnia 29 maja 2002r. Z. L. (brat A. S. (1)) powołał do spadku swoją siostrzenicę - powódkę M. J. (1) w 7/8 częściach oraz swoją siostrzenicę - pozwaną E. Z. w 1/8 części.

Od dnia 12 listopada 1997r. do 20 października 2005r., tj. w ostatnim okresie swego życia Z. L., będący osobą samotną, przebywał w Zakładzie (...) w J..

Powódka jest osobą o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, datującym się od 30 lipca 2009r. W maju 2009r. powódka była operowana w związku ze schorzeniem raka sutka lewego, ponowny zabieg operacyjny przebyła w lipcu 2009r. Mimo to powódka nie była osobą trwale niezdolną do pracy w dniu 15 września 2009r. i nie jest osobą trwale niezdolną do pracy zarobkowej w chwili obecnej.

Pozwana natomiast jest osobą niepełnosprawną.

W dniu 19 maja 2010r. pełnomocnik powódki skierował do pozwanej wezwanie do zapłaty kwoty 300.000 zł przysługującej powódce z tytułu zachowku po zmarłej matce A. S. (1).

Pozwana nie zapłaciła powódce żadnej kwoty tytułem zachowku.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy, uznając powództwo za uzasadnione w części, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 90.214,62 złotych, umorzył postępowanie co do kwoty 19.263 złote oraz oddalił powództwo w pozostałej części jako bezzasadne.

Sąd Okręgowy uznał bowiem, że zasada powództwa jest przesądzona skoro na podstawie testamentu cały spadek po zmarłej A. S. (1) otrzymała tylko jedna jej córka - pozwana E. Z., to powódka należąca do grona spadkobierców ustawowych spadkodawczyni jest uprawniona do dochodzenia zachowku.

Określając wartość zachowku Sąd Okręgowy ustalił wartość masy spadkowej, w skład której wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do opisanego wyżej lokalu mieszkalnego o wartości 176.453 złote. Jednocześnie, mając na względzie treść art. 993 kc i art. 994 kc w zw. z art. 995 kc, przy obliczaniu zachowku do masy spadkowej doliczył wartość nieruchomości położonej w K. (188.778 zł), darowanej pozwanej przez spadkodawczynię w dniu 9 sierpnia 2002r., a zatem przed upływem 10 lat do chwili śmierci spadkodawczyni. Sąd Okręgowy nie podzielił bowiem poglądu pozwanej, jakoby wskazana umowa darowizny stanowiła w rzeczywistości umowę dożywocia. Jednocześnie ustalając wartość przedmiotu tej darowizny Sąd uwzględnił jej wartość z chwili ustalania zachowku, a zatem nieobciążoną żadnym prawem wartość przedmiotowej nieruchomości, gdyż jak wskazał w uzasadnieniu skarżonego wyroku – z chwilą śmierci spadkodawczyni ustanowione na jej rzecz prawo użytkowania tej nieruchomości wygasło. W konsekwencji uznał, że brak było podstaw do pomniejszenia wartości tej nieruchomości o wartość prawa użytkowania.

Mając zatem na uwadze, że w dacie otwarcia spadku powódka nie była trwale niezdolna do pracy, wielkość należnego zachowku należało obliczyć w proporcji $\frac{1}{2}$ wielkości udziału, jaki przypadłby powódce gdyby dziedziczyła z ustawy. Zatem, skoro wartość czynna spadku (po doliczeniu darowizny) wyniosła 365.231 złotych, zaś po pomniejszeniu o długi spadkowe spłacone przez pozwaną (4.372,50 zł) 360.858,50 złotych, to $\frac{1}{4}$ ($\frac{1}{2}$ z $\frac{1}{2}$ ustawowego udziału powódki w spadku) wartość substratu zachowku wyniosła 90.214,62 złotych i taką kwotę Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki.

Sąd Okręgowy uznał za nietrafny podniesiony przez pozwaną zarzut sprzeczności dochodzonego roszczenia z zasadami współzycia społecznego, gdyż pozwana nie wykazała by po stronie powódki istniały przesłanki, które czyniłyby ten zarzut słusznym. Przeciwnie - z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że każda z córek, będących stronami w tej sprawie, utrzymywała poprawne relacje ze spadkodawczynią i opiekowała się matką. Zaś trudna sytuacja pozwanej nie może uzasadniać zastosowania w przedmiotowej sprawie art. 5 kc, choćby dlatego, że sytuacja życiowa powódki jest porównywalna z tą, w jakiej znajduje się pozwana.

Natomiast kwestię dziedziczenia po bracie spadkodawczyni - Z. L. Sąd Okręgowy uznał za nieistotną dla oceny żądania zgłoszonego przez powódkę w przedmiotowej sprawie. Tym bardziej, że pozwana w żaden sposób nie wykazała, iż rozrządzenie majątkiem przez Z. L. na wypadek jego śmierci było wynikiem jakichkolwiek wcześniejszych ustaleń rodzinnych i jednocześnie aby było powiązane z rozrządzeniem testamentowym A. S. (2).

Zasądzając uwzględnioną należność z tytułu zachowku Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie brak było podstaw do zastosowania art. 320 kpc, tj. przemawiających za rozłożeniem zasądzonego świadczenia na raty, szczególnie, że pozwana nie wykazała by uzyskiwała systematyczne dochody, które umożliwiłyby odpowiednie ukształtowanie obowiązku ratalnej spłaty. Natomiast posiadany przez pozwaną majątek w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu w Ł. (w którym pozwana nie mieszka), jak i nieruchomości w K., dowodzi, że pozwana może zaspokoić powódkę choćby ze środków uzyskanych ze sprzedaży nawet jednego ze wskazanych składników.

O odsetkach od zasądzonej kwoty zachowku Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 kc, przyjmując za początkową datę odsetek - dzień wyrokowania i uznając że wymagalność roszczenia o zachówek powstaje z chwilą określenia przez Sąd jego wysokości według cen z daty orzekania, gdyż dopiero z tą datą stało się możliwe naliczenie odsetek za opóźnienie. W konsekwencji naliczenie odsetek we wskazany sposób uniemożliwiło uwzględnienie powództwa w zakresie dalszej kwoty 29.430 złotych, stanowiących skapitalizowane odsetki za okres od dnia 1 czerwca 2010r. do dnia 21 listopada 2012r., które to żądanie także zgłosiła powódka.

Natomiast wobec cofnięcia przez powódkę powództwa w części ponad kwotę 120.737 złotych, na podstawie art. 355 § 1 kpc, Sąd Okręgowy umorzył w tym zakresie postępowanie.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 kpc, stosując zasadę stosunkowego rozdzielania tych kosztów, stosownie do wyniku postępowania.

(uzasadnienie k. 293 - 298)

Powódka zaskarżyła powyższy wyrok apelacją w części oddalającej powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zarzucając obrazę zarówno prawa:

I. procesowego, tj. art. 98 § 1 kpc, poprzez jego błędne zastosowanie oraz art. 100 zdanie 2 kpc, przez jego niezastosowanie wobec zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kwoty 1.641,88 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w sytuacji, gdy okoliczności sprawy objęte dyspozycją art. 100 kpc uzasadniały zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki pełnej kwoty kosztów procesu poniesionych przez powódkę w wysokości 4.600 zł;

II. jak i prawa materialnego, tj. art. 481 kc w zw. 482 § 1 kc i art. 455 kc, poprzez ich błędną wykładnię, wobec bezpodstawnego uznania, że wymagalność roszczenia o zachowek (art. 991 w zw. z art. 1007 § 1 kc) powstaje z chwilą określenia przez Sąd w wyroku jego wysokości według cen z daty orzekania o tym roszczeniu i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczenie odsetek za opóźnienie, w sytuacji, gdy z uwagi na deklaratoryjny charakter rozstrzygnięcia o należnym zachowku - poprzedzonym uprzednim wezwaniem pozwanej do zapłaty skonkretyzowanej kwoty w oznaczonym terminie - odsetki za opóźnienie w zapłacie zasądzonej kwoty biegają od dnia następnego po dacie wskazanej w wezwaniu do zapłaty, co pozwala na doliczenie zaległych odsetek od sumy dłużnej (90.214, 62 zł - kwota zachowku) za okres od dnia wskazanego w wezwaniu do zapłaty do dnia wytoczenia (modyfikacji) powództwa (art. 482 kc).

W konkluzji apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 119.261,26 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 listopada 2012r. do dnia zapłaty oraz kwoty 4.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I instancji, a także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

(apelacja powódki k. 304 – 305v)

Pozwana także zaskarżyła powyższy wyrok apelacją w części, z tym, że w zakresie punktu 1, mocą którego Sąd częściowo uwzględnił powództwo oraz w zakresie punktu 4, w którym Sąd orzekł o kosztach procesu, zarzucając naruszenie zarówno przepisów prawa:

I. procesowego, które mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj:

1) art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc, polegające na dowolnej w miejsce swobodnej, ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkujące błędnym przyjęciem, że:

a) pomiędzy stronami postępowania, Z. L. i matką stron nie doszło do zawarcia swoistego porozumienia dotyczącego sposobu dziedziczenia majątku rodzinnego przez powódkę jak i pozwaną;

b) zarówno powódka, jak i pozwana opiekowały się matką w jednakowym stopniu, a nadto, że relacje pozwanej z matką były prawidłowe, a tym samym na błędnym przyjęciu, iż w przedmiotowej sprawie nie można uznać, aby roszczenie powódki w opisanym zakresie, w jakikolwiek sposób naruszało zasady współżycia społecznego;

c) pozwana zawarła z matką umowę darowizny, a nie dożywocia, ewentualnie nieprawidłowe obliczenie wartości otrzymanego przez pozwaną przysporzenia;

d) sytuacja majątkowa pozwanej pozwala na natychmiastową spłatę zasądzonych należności na rzecz powódki;

e) powódka wygrała sprawę w 64%;

2) art. 320 kpc, poprzez nierozłożenie zasądzonego świadczenia na raty, podczas gdy zachodzą szczególne przesłanki do zastosowania tego przepisu;

3) art. 100 kpc, poprzez nieprawidłowe rozliczenie pomiędzy stronami kosztów postępowania;

II. a także prawa materialnego, tj.:

1) art. 5 kc, poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że rozporządzenie swoim majątkiem na wypadek śmierci dokonane przez Z. L., nie było wynikiem jakichkolwiek rodzinnych ustaleń, podczas gdy z materiału dowodowego wprost wynika, że jego testament został spisany niemalże w tym samym czasie, w którym A. S. (1) zawarła umowę, na mocy której przeniosła własność nieruchomości na córkę E. Z., z czego wynika, że obie córki zmarłej otrzymały majątek podobnej wartości, co miało na celu zapobieżenie jakimkolwiek sporom rodzinnym po śmierci A. S. (1);

2) art. 65 § 2 kc, poprzez jego niezastosowanie, co doprowadziło Sąd do błędnego przyjęcia, iż umowa zawarta pomiędzy zmarłą A. S. (1) a jej córką E. Z. w dniu 9 sierpnia 2002r., na mocy której A. S. (1) przeniosła prawo własności nieruchomości na rzecz córki, była umową darowizny, nie zaś dożywocia - jak twierdziła pozwana - mimo, iż z treści umowy, jak i rzeczywistej woli stron umowy wynikało, że umowa ta była umową dożywocia i z takim zamiarem strony ją zawarły, a następnie wykonywały;

3) art. 995 § 1 kc, poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż na wartość nieruchomości będącej przedmiotem umowy zawartej w dniu 9 sierpnia 2002r. pomiędzy A. S. (1) a E. Z., nie ma żadnego wpływu fakt obciążenia tej nieruchomości prawem jej dożywotniego użytkowania na rzecz A. S. (1), bowiem wartość tę ustala się na datę ustalania zachowku, a w dacie tej w/w prawo już nie istniało, podczas gdy z powołanego przepisu wprost wynika, iż „wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania”, co w sposób oczywisty wskazuje, iż prawo, którym obciążona została nieruchomość miało znaczący wpływ na jej wartość.

W konkluzji pozwana wniosła o zmianę kwestionowanego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz skorygowanie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, jak również zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

(apelacja pozwanej k. 307 - 314)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje nie są zasadne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów natury procesowej sformułowanych w zgłoszonym przez pozwaną środku odwoławczym, należy stwierdzić z całą mocą, że są one bezzasadne, gdyż wbrew twierdzeniom pozwanej, nie przedstawiła ona materiału dowodowego potwierdzającego „zawarcie swoistego porozumienia dotyczącego sposobu dziedziczenia przez powódkę i pozwaną majątku rodzinnego”, abstrahując od oceny dopuszczalności, a przede wszystkim skuteczności takiego porozumienia. Nadto, nawet gdyby istotnie między Z. L. i jego siostrą A. S. (1) doszło do jakichkolwiek uzgodnień, co do sposobu dziedziczenia majątku rodzinnego przez strony niniejszego procesu, to ich wola powinna znaleźć jasne i wyraźne odzwierciedlenie w treści rozrządzeń testamentowych każdego z nich, względnie innych czynności prawnych dokonanych jeszcze inter vivos. Dodatkowo, nawet gdyby rzeczywiście ci spadkodawcy postanowili rozporządzić każde z nich swoim majątkiem w taki sposób jak twierdzi pozwana, to ostatecznie po otwarciu spadku i ogłoszeniu testamentu Z. L., A. S. (1) mogła przed sporządzeniem własnego testamentu zawrzeć umowę zrzeczenia się przez powódkę dziedziczenia po niej jako matce, zamykając w ten sposób możliwość ewentualnych roszczeń stron. W przeciwnym razie - jak trafnie uznał Sąd I instancji - kwestia dziedziczenia po Z. L. pozostawała w przedmiotowej sprawie bez znaczenia dla oceny zasadności roszczeń powódki i argumentacji pozwanej.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutu wadliwości oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającego według skarżącej na przyjęciu, że strony w jednakowym stopniu opiekowały się matką (spadkodawczynią) i w konsekwencji w sprawie nie było podstaw do oceny zgłoszonego żądania powódki w kontekście art. 5 kc. Z treści dowodów zgromadzonych w sprawie - głównie zeznań świadków (B. L. - k. 284, M. J. (2) - k. 284 - 285 i I. G. - k. 283) oraz zeznań stron (k. 286 i 287), nie wynika bowiem, żeby z uwagi na postawę powódki względem spadkodawczyni uwzględnienie niniejszego powództwa było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Tym bardziej, że w praktyce pozwana musiałaby wykazać po stronie powódki zachowania noszące znamiona wręcz niegodności dziedziczenia. Tymczasem z wymienionych środków dowodowych wynika, że obie córki zajmowały się, a wręcz – opiekowały się matką. Powódka – mimo tego, że od 15 lat pracowała w S., opiekowała się matką przyjeżdżała do Ł., udzielała jej wsparcia i niezbędnej pomocy, podobnie jak pozwana, która często przyjeżdżała do Polski do matki (k. 245 – 252), a także przysyłała matce pieniądze i paczki (k. 253 - 267). Poza tym skoro sama spadkodawczyni nie dokonała wydziedziczenia powódki, a pozwana także nie zdołała wykazać istnienia po stronie powódki stosownych przesłanek, to indywidualne, subiektywne twierdzenia pozwanej – jako wyraz jedynie obranej taktyki procesowej Sąd Apelacyjny uznał za nieudowodnione i nieuzasadnione.

Należy bowiem mieć na względzie, że dziedziczenie – jako element praw majątkowych, obok prawa własności – podlega ochronie konstytucyjnej (art. 21 ust. 1 Konstytucji RP) i ustawowej, a wszelkie wyjątki od generalnej zasady ochrony dziedziczenia muszą być interpretowane i stosowane restrykcyjnie. Dlatego też nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzut obrazy art. 5 kc.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nietrafny jest także, zarzut błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez rzekomo bezpodstawne uznanie, że spadkodawczyni (matka stron) zawarła w 2002r. z pozwaną umowę darowizny przedmiotowej nieruchomości gruntowej w K. (a nie umowę dożywocia), gdyż w tej kwestii wyczerpująco i przekonująco wypowiedział się już Sąd Okręgowy w uzasadnieniu skarżonego wyroku a Sąd Apelacyjny podziela również w tym zakresie w pełni stanowisko Sądu I instancji. Pozwana natomiast nie zdołała skutecznie podważyć tej oceny, a jedynie przedstawiła korzystną dla siebie interpretację. Tym bardziej, że twierdzeniom pozwanej przeczy treść aktu notarialnego - umowy darowizny nieruchomości położonej w K. dokonanej przez matkę stron. Nadto nawet gdyby podzielić argumentację skarżącej, należy podkreślić, że z chwilą śmierci spadkodawczyni będącej dożywotnikiem, zastrzeżone na jej rzecz prawo dożywocia wygasło, a pozwana dysponuje nieruchomością nieobciążoną żadnym prawem. Dodatkowo, z uwagi na fakt, że przedmiot darowizny stanowiła niezabudowana nieruchomość, trudno uznać, że matka stron jako dożywotnik mogła z tej nieruchomości korzystać w celach mieszkaniowych, bądź innych, których nawet nie określiła pozwana, zmniejszając w jakikolwiek sposób wartość tej nieruchomości, co akcentowała apelująca pozwana.

Sąd Apelacyjny uznał również za chybiony zarzut naruszenia art. 320 kpc, poprzez jego niezastosowanie, gdyż - jak trafnie i wyczerpująco podniósł Sąd I instancji - pozwana nie wykazała by miała stałe, realne źródła dochodu, które ewentualnie umożliwiałyby jej dokonanie w rozsądnym terminie faktycznej ratalnej spłaty należnego świadczenia. Nadto, jak podkreślił Sąd I instancji, pozwana dysponuje nieruchomościami (przy czym żadna z nich nie zaspokaja potrzeb mieszkaniowych pozwanej), a ze sprzedaży choćby którejkolwiek z nich (nieruchomość w K. - wartość 188.778 zł, k. 122 – 143 i k. 168; mieszkanie przy ul. (...) 176.453 zł, k. 176 - 203) może uzyskać niezbędne środki finansowe na spłatę powódki.

Mając powyższe na uwadze, za nieuzasadnione Sąd Apelacyjny uznał także zarzuty obrazy prawa materialnego, w tym szczególnie art. 65 § 2 kc i art. 995 § 1 kc, jak również art. 5 kc, wobec powołanych wyżej argumentów, w świetle których – niezależnie nawet od oceny treści zawartej przez spadkodawczynię i pozwaną umowy dotyczącej przedmiotowej nieruchomości w K. - ustalenie jej wartości według stanu z daty dokonania tej czynności, a cen z chwili orzekania, nastąpiło w niniejszej sprawie w sposób prawidłowy, gdyż – jak wskazano - wobec śmierci A. S. (1), w chwili jej śmierci wygasło obciążające tę nieruchomość prawo, zaś pozwana nie wykazała w jaki sposób mogło dojść na przestrzeni wskazanego okresu do zmniejszenia wartości tej nieruchomości, w następstwie wykonywania tego prawa przez uprawnioną.

Z powyższych względów kwestionowany wyrok nie wymagał również zmiany w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, gdyż Sąd I instancji trafnie rozdzielił na podstawie art. 100 kpc koszty postępowania między stronami, uznając, że powódka wygrała proces w 64%, zatem pozwana w 36%.

Odnosząc się natomiast do podniesionych w zgłoszonym przez powódkę środka odwoławczym zarzutów obraży prawa materialnego (art. 481 kc w zw. z art. 482 § 1 kc i art. 455 kc), które sprowadzają się w istocie przede wszystkim do kwestionowania początkowej daty należnych powódce odsetek ustawowych od zasądanego świadczenia należy podnieść, że w orzecznictwie istnieją zasadniczo dwie dominujące koncepcje określania początkowej daty biegu odsetek od uwzględnianych roszczeń o zachowek. Pierwsza z nich wskazuje, że roszczenie o zachowek jest roszczeniem bezterminowym i jego wymagalność należy ustalić w oparciu o regułę z art. 455 kc. Zatem dopóki dłużnik nie zostanie wezwany do spełnienia świadczenia, dopóty obowiązek zapłaty kwoty pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku nie aktualizuje się. Odsetki ustawowe za opóźnienie należą się dopiero od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty zachowku (wyrok SA w Warszawie z 23 marca 2007 r., VI Ca 1285/06, Lex Polonica 1867204). Zwolennicy drugiej koncepcji podkreślają, że skoro ustalenie wartości spadku w celu określenia kwoty zachowku oraz obliczenie zachowku następuje według cen z chwili orzekania o zachowku, to odsetki od tak ustalonego świadczenia pieniężnego powinny być naliczane dopiero od daty wyrokowania w sprawie, skoro dopiero z tym momentem roszczenie o zapłatę tak ustalonej kwoty stało się wymagalne (powyższe stanowisko znajduje oparcie przede wszystkim w uchwale SN z 26 marca 1985r., III CZP 75/84, OSNC 1985/10/147 i w wyroku SN z 25 maja 2005r., I CK 765/04, Lex 180835).

Przystępując do analizy niniejszego zagadnienia należy przede wszystkim wskazać, że rozważanie kwestii daty początkowej płatności ewentualnych odsetek od należnego zachowku powinno być każdorazowo uzależnione od okoliczności faktycznych istniejących w konkretnej sprawie.

W konsekwencji, mając na uwadze, że w niniejszej sprawie strony od początku były w sporze nie tylko, co do ewentualnej wysokości należnego świadczenia, jak i wielkości potencjalnego udziału powódki w substracie zachowku, ale przede wszystkim - co do zasady, z uwagi na podnoszenie argumentów o zawarciu porozumienia, co do "sposobu podziału majątku rodzinnego", jak również fakt darowizny nieruchomości w K. dokonanej w 2002r. przez spadkodawczynię na rzecz pozwanej, co do natury prawnej której pozwana zgłaszała istotne wątpliwości, oraz fakt, że początkowo w 2010r. powódka żądała od pozwanej zachowku w wysokości 300.000 złotych (k. 19), następnie w pozwie wniosła o zasądzenie z tego tytułu kwoty 140.000 złotych (k. 1 - 5), a ostatecznie w toku niniejszego procesu zmodyfikowała żądanie i ograniczyła powództwo do kwoty 120.737 złotych (k. 279), a także z uwagi na okoliczności, że do precyzyjnego ustalenia składu spadku i wartości substratu zachowku doszło ostatecznie dopiero w toku tego procesu, na podstawie dowodów z opinii właściwych biegłych, Sąd Apelacyjny – podzielając stanowisko Sądu I instancji – opowiedział się w niniejszej sprawie za określeniem początkowej daty płatności odsetek od daty wyrokowania. Tym bardziej, że w tej dacie została ostatecznie potwierdzona zasada uprawnienia powódki do należnego jej zachowku, którego podstawę stanowiła m. in. przedmiotowa darowizna dokonana przez spadkodawczynię na rzecz pozwanej, zaliczona na poczet wartości spadku, a także w tej dacie za podstawę ustalenia wysokości zachowku Sąd przyjął zgodnie z treścią art. 995 kc wartość darowanej nieruchomości według cen obowiązujących w dacie ustalenia zachowku. Zwłaszcza, że przy zasądzaniu należności z tytułu zachowku według cen z daty orzekania wraz z odsetkami za opóźnienie od wcześniejszej daty, wysokość zachowku może zostać częściowo zawyżona, bowiem zarówno aktualna cena, jak i odsetki za opóźnienie uwzględniają inflację (spadek wartości nabywczej pieniądza). Zatem aby uniknąć istotnego zawyżenia wielkości roszczenia, czyli nadmiernego uprzywilejowania uprawnionego z pokrzywdzeniem spadkobiercy, w ocenie składu orzekającego w tej sprawie - zasadą powinno być zasądzenie odsetek od daty wyrokowania o zachowku, co nie wyłącza w konkretnym przypadku i przy szczególnych okolicznościach zastosowania odmiennego rozwiązania. Z tego względu Sąd Apelacyjny w tym składzie, mimo odmiennych okoliczności faktycznych, podzielił w istocie pogląd zaprezentowany w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 stycznia 2013r., (w sprawie sygn. akt I ACa 1000/12, LEX 1289484), choć w przedmiotowej sprawie funkcja i rola odsetek nie stanowiła zasadniczego zagadnienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu naruszenia art. 98 § 1 kpc i art. 100 zd. 2 kpc, poprzez wadliwe rozstrzygnięcie o kosztach procesu, gdyż wobec częściowej tylko zasadności wytoczonego powództwa Sąd I instancji trafnie dokonał stosunkowego rozdzielania tych kosztów, w proporcji do wyniku postępowania. Żądana przez powódkę kwota 4.600 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (1.000 zł z tytułu poniesionej opłaty od pozwu oraz 3.600 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika z wyboru) mogłaby być zasądzona na rzecz powódki jedynie w sytuacji wygrania przez powódkę procesu w 100%. Zatem skoro koszty związane z udziałem pozwanej w niniejszej sprawie stanowiła jedynie kwota 3.600 złotych wynagrodzenia pełnomocnika z wyboru, a pozwana wygrała sprawę w 36%, zaś powódka w 64 %, to ostatecznie Sąd I instancji trafnie zasądził od pozwanej na rzecz powódki różnicę wzajemnie należnych kosztów udziału każdej ze stron, tj. kwotę 1.641,88 złotych.

Wobec powyższego, na podstawie art. 385 kpc, Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje jako bezzasadne.

O kosztach procesu za drugą instancję Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 - 3 w zw. z art. 108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc oraz § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 6 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.750 złotych, tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Natomiast na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 90 poz. 594 ze zm.), Sąd Apelacyjny nakazał ściągnąć od powódki z kwoty zasądzonej w punkcie 1. kwestionowanego wyroku - 1.453 złote tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji.